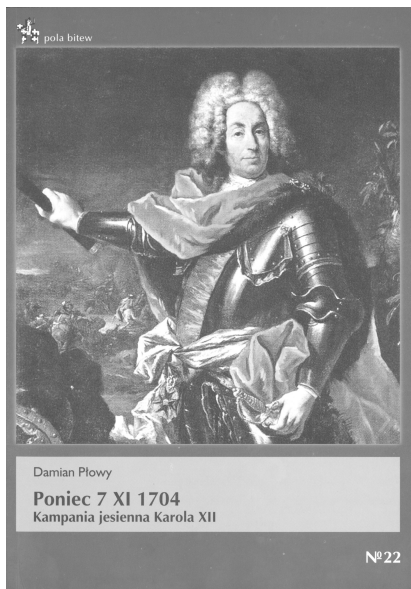


Grzegorz Wojciechowski

NOWE SPOJRZENIE NA BITWĘ POD PONIECEM



Bitwa sasko-szwedzka stoczona 7 listopada 1704 roku pod Poniecem była już przedmiotem badań historyków. Spośród dzieł dawniejszych uczonych polskich można przykładowo wymienić opracowanie XIX-wiecznego badacza, Kazimierza Jarochońskiego¹, zaś z nowszych, artykuł na temat bitwy, autorstwa Marka Wagnera².

Literatura dotycząca tego wydarzenia wzbogaciła się w 2013 roku o książkę młodego, poznańskiego historyka Damiana Płowego. Jest on także autorem jednego z tekstów zamieszczonych w bieżącym numerze „Rocznika Gostyńskiego”³.

Praca Damiana Płowego posiada kilka istotnych atutów, decydujących o jej

¹ K. J a r o c h o w s k i, Jesienna kampania Karola XII i Augusta II z roku 1704, Poznań 1890.

² M. W a g n e r, Bitwa pod Poniecem 8 listopada 1704 roku, [w:] „Rydzyńskiak” 2005, nr XII–XIII, s. 9–17.

³ D. P ł o w y, Poniec 7 XI 1704. Kampania jesienna Karola XII, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013. Książka ukazała się w Wydawnictwie Infort Editions, przy wsparciu gminy Poniec i Muzeum w Gostyniu.

wartości. Na podkreślenie zasługuje bogata baza źródłowa. Oprócz zasobów archiwów i bibliotek polskich w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Poznaniu, Kórniku, Damian Płowy wykorzystał źródła znajdujące się w Berlinie (Berliner Staatsbibliothek), Dreźnie (Sächsische Landesbibliothek Dresden), Moskwie (Rossijskij Gosudarstwiennij Archiw Driewnich Aktow). Korzystał także z wielu, często unikalnych opracowań.

Na treść książki składa się siedem rozdziałów. Dotyczą nie tylko samej bitwy, ale także jej historycznego tła. Opis bitwy zawarty w przedostatnim poprzedzony został obszernym omówieniem działań prowadzonych przez obie armie przed starciem pod Poniecem. Wyczerpująco autor omawia zagadnienia organizacji i uzbrojenia armii saskiej i szwedzkiej oraz planów wojennych obu stron. Po opisie bitwy następuje rozdział poświęcony odwrótowi wojsk saskich i nieudanemu szwedzkiemu pościgowi. Zakończenie obejmuje podsumowanie zawartych w książce głównych ustaleń. Pracę zamyka wykaz wykorzystanych źródeł i literatury.

Chociaż książka ma charakter naukowy, to jednak autor pisze przystępnym językiem. Podaje wiele ciekawych szczegółów i cytatów ze źródeł. Dzięki temu czyta się pozycję bardzo dobrze. Szczególnie pasjonujący jest opis samej bitwy. Autor umiejętnie polemizuje z twierdzeniami innych historyków. Weryfikuje dokładną datę bitwy. Do tej pory większość badaczy podawała, że miała ona miejsce 8 listopada. Damian Płowy wyprowadza czytelnika z błędu, wyjaśniając przyczynę tej pomyłki.

Dokonuje także weryfikacji liczebności obydwu armii, często zawyżanych przez autorów wcześniejszych opracowań. Liczbę żołnierzy saskich szacuje na około 4500-5000 piechoty, około 900-1100 jazdy i 9 dział. Także liczebność sił szwedzkich była o wiele niższa. Zdaniem Damiana Płowego król szwedzki Karol XII mógł mieć do dyspozycji najwyżej 2600-2800 kawalerzystów.

Wcześniejsi autorzy często zarzucali Karolowi XII błędy w dowodzeniu w trakcie bitwy. Twierdzili, że atakował zbyt brawurowo przeważające liczebnie wojska saskie dysponujące artylerią, rozlokowane na dogodnych pozycjach obronnych. Damian Płowy polemizuje umiejętnie z poglądem o nieodpowiedzialnej postawie szwedzkiego władcy. Na podstawie analizy wcześniejszych bitew wojny północnej dowodzi, że Szwedzi mieli dużą szansę na zwycięstwo pod Poniecem, gdyby Sasi nie mieli tak dobrego dowódcy jak Schulenburg, który umiał opanować zamieszanie w szeregach swojej armii.

Atutem książki są dobre mapy, dzięki którym czytelnik może dokładnie prześledzić działania obydwu stron. Pierwsza ukazuje ogólny widok terenu, na którym rozegrały się działania (s. 35). Mapa na s. 66 zawiera tzw. ordre de bataille, czyli ustawienie wojsk przed bitwą. Kolejne dwie (s. 72 i s. 83) obrazują przebieg walki w fazie wstępnej i głównej. Do

tego dochodzą następne dwie ukazujące obszar i przebieg kampanii jesiennej Karola XII (s. 17 i s. 27). Pozwalają one widzieć czytelnikowi bitwę pod Poniecem jako element działań wojennych na terenie Wielkopolski.

Wydawnictwo zadbało o szatę edytorską, dobrej jakości papier, wyraźny druk, wiele ilustracji, w części kolorowych. W większości pochodzą one z okresu późniejszego, głównie z początków XX wieku i czasów współczesnych, ponieważ z omawianego okresu nie zachowały się żadne ryciny. Większość ilustracji przedstawia miejsca, które wiążą się z bitwą. Atrakcyjność pracy podnoszą barwne ryciny autorstwa Pauliny Paterek, przedstawiające żołnierzy saskich i szwedzkich. Stanowią one doskonałe uzupełnienie rozdziałów dotyczących organizacji obydwu armii.

Bez fałszywego schlebienia autorowi, wydawnictwu i sponsorom można stwierdzić, że historiografia naszego regionu wzbogaciła się o wartościową pozycję.